



PRENUMERATA.

Rocznie 48 Mk., Kr., 96
półrocznie 24 Mk., Kr., 48
kwartalnie 12 Mk., Kr.,
ron 24.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
WYCHODZI GODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobny
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9 — 3 p. p.

Redaktor przyjmuje od 1 — 2 p. p.

Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie zwolnienia od zajęcia zapasów drzewa w powiecie Iłżeckim zakupionych na potrzeby Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Z drzewa zajętego w powiecie Iłżeckim na rzecz odbudowy kraju rozporządzeniem moim z dnia 18. IV. 1919 r. („Monitor Polski” Nr. 91 z dn. 23. IV. 1919 r.) zwalniam niniejszym od zajęcia materiały, zakupione przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Właściciele tych materiałów winni wykazać się posiadaniem Ministerstwa Spraw Wojskowych, stwierdzającym, że materiały, które mają być zwolnione, rzeczywiście zakupione zostały na potrzeby wojskowe.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia polecam Zarządowi Okręgowemu Dóbr Państwowych w Radomiu.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

(—) Janicki.

Warszawa, dnia 13 czerwca 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie zajęcia drzewa w lasach prywatnych Rytwiarny i Górk w powiecie Sandomierskim.

Na mocy art. 2 Ustawy Sejmowej z dn. 28 II. 1919 r. w przedmiocie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe i opałowe (Dz. Praw Nr. 20 z d. 5. III. 1919 r., poz. 229), oraz art. II Rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy („Monitor Polski” Nr. 63 z dn. 18. II. 1919 r.) — po porozumieniu z Panem Ministrem Robót Publicznych i Panem Ministrem Skarbu, zarządzam niniejszym zajęcie ściętego i stojącego na pniu drzewa iglastego w zrebach zaległych i bieżących, stosownie do zatwierdzonych planów gospodarstw leśnych w lasach prywatnych Rytwiarny i Górk w powiecie Sandomierskim.

Gotowe podkłady kolejowe i stemple kopalniane zajęcia nie podlegają.

Zajęte drzewo przekazane być winno do rozporządzenia Głównej Komisji Rozdziału Drzewa przy Ministerstwie Robót Publicznych.

Od chwili zajęcia właściciel nie ma prawa w żaden sposób inaczej drzewem rozporządzać, jak na zasadzie upoważnień Głównej lub Powiatowej Komisji Rozdziału Drzewa.

O dokonaniu zajęcia Okręgowy Inspektor Ochrony Lasów w Kielcach zawiadomi za pośrednictwem władz administracyjnych właścicieli lasów lub osoby zarządzające, w zależności od tego, kto będzie się znajdował na miejscu.

Za drzewo, wydane z decyzji Komisji Rozdziału Drzewa z zajętych zrebów, wypłacona będzie przez Państwo należność według cen, które zostaną ustanowione, stosownie do art. 12 Rozporządzenia Wykonawczego („Monitor Polski” Nr. 63 z dn. 18. III. 1919 r.).

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych

(—) Janicki.

Warszawa, dnia 13 czerwca 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie zajęcia drzewa w lasach i składach prywatnych.

W celu ujednostajnienia wykonania rozporządzeń moich, wydanych na mocy art. 2 ustawy Sejmowej z dnia 28 lutego 1919 r. w przedmiocie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe i opałowe (Dz. Praw Nr. 20 z dnia 5. III. 1919 r., poz. 229), oraz art. 11 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy („Monitor Polski” Nr. 63 z dn. 18. III. 1919 r.), a dotyczących zajęcia drzewa w lasach prywatnych w

powiecie Iłżeckim, Chełmskim, Lubelskim i na składach prywatnych przy tartaku Dona Lerner i Braci Lerner w Nowym Dworze i Welmana z Zaklikowie („Monitor Polski” Nr. 91 z dn. 23. IV. 1919 r., Nr. 92 z dn. 24. IV. 1919 r. i Nr. 107 z dn. 15. V. 1919 r.), zarządzam niniejszym, że zajęciu na cele odbudowy kraju nie podlegają gotowe podkłady kolejowe, stemple kopalniane, oraz wszelkie gatunki drzewa liściastego z wyjątkiem drzewa osikowego, przydatnego do wyrobu gontów.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia polecam Zarządowi Okręgowemu Dóbr Państwowych w Warszawie i Radomiu, oraz Okręgowemu Inspektorowi Ochrony Lasów w Lublinie.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

(—) Janicki.

Warszawa, dnia 14 czerwca 1919 r.

NOMINACJE.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 21 maja 1919 bezpłatnego nadzwyczajnego profesora D-ra Romana Nitscha profesorem nadzwyczajnym higieny i bakteriologii w Uniwersytecie Jagiellońskim z pełnymi polorami, z ważnością od 1-go maja 1919.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził rozporządzeniem z 10 czerwca 1919 r. L. 5313/19 uchwałą Grona Profesorów Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Lwowskiego, udzielającą D-rowsi Jakóbowi-Rothfeldowi „veniam legendi” z zakresu neurologii.

Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z dn. 10. VI. 1919 r. n. 6158 zatwierdziło uchwałą Grona Profesorów Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, z dnia 14 maja 1919 r., udzielającą D-rowsi Władysławowi Wiktorowi Bujakowi, asystentowi przy klinice pediatrycznej, „veniam legendi” z zakresu chorób dziecięcych.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 21/V 1919 profesora i dyrektora Krajowej wyższej Szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie Stanisława Sokółowskiego profesorem zwyczajnym leśnictwa w Uniwersytecie Jagiellońskim, z ważnością od maja 1919.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wydział Informacyjno-Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje, iż dla ujednostajnienia rozbieżnie dotychczas działającej pracy zapomogowej społeczeństwa na rzecz polskich inwalidów wojennych przy Sekcji Opieki nad inwalidami został utworzony specjalny Oddział Dochodowy, do którego powinny się zwracać wszystkie instytucje społeczne, przedsiębiorstwa przemysłowe i poszczególne osoby, pragnące na rzecz inwalidów wojennych składać ofiary, ze składek, zbiorów ulicznych, procentu od dochodu, jednorazowych datków i t. p., tak w pieniądzu, jak i w środkach żywnościowych i w odzieży. Biuro Oddziału Dochodowego mieści się przy ul. Brackiej 16, III p.

Wydział Informacyjno-Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych na skutek artykułu, zamieszczonego w Nr. 13 „Steru” z dnia 24/V r. b. pod tytułem „Chamstwo”, komunikuje:

Po szczegółowym i wszechstronnym zbadaniu tej sprawy dochodzi się do przekonania, iż zarzuty, wyszczególnione w powyższym artykule, zostały postawione pod wpływem osobistej urazy osób dotkniętych odmową Komendy miasta na ich propozycję pośrednictwa w wydawaniu kart kwaterunkowych oficerom francuskim. Na wydawanie jednak bileto- w przez ręce osób trzecich, bez wszelkiej kontroli służbowej, Komenda zgodzić się nie mogła, co zresztą zgadza się w zupełności z opinią Szefa Sztabu generała Henrysa i innych przedstawicieli misji francuskiej.

Stwierdzają oni, że „stosunek do nich Komendy miasta jest nadzwyczaj przyjemny i serdeczny. Oddział Kwaterunkowy wypełnia wszystkie ich życzenia z największym koleżeństwem”, to też zdumieni są z czynienia jakichkolwiek zarzutów, gdyż nie mają dość słów wdzięczności, by podziękować za prędkie i doskonale uskutecznienie życzeń i zapotrzebowań, przedkładanych przez reprezentantów armii francuskiej podczas ich pobytu w Warszawie.

Wydział Informacyjno-Prasowy Min. Spr. Wojsk. komunikuje następujące sprostowanie mylącej wiadomości, podanej w swoim czasie przez krakowski „Dziennik Polski”, a następnie powtórzonej przez inne pisma polskie, a w szczególności warszawskie:

W kancelarii 2 pułku Strzelców podhalańskich zajętych jest obecnie nie 22-ch żydów, lecz 5-ciu, mianowicie dwaj oficerowie: adiutant i pporucznik rachunkowy oraz 3-ej żołnierze-pisarze. Wymienieni oficerowie, według opinii dowódcy pułku, są nadzwyczaj dzielni, sumienni pracownikami i obaj należą do narodowości polskiej, a mają bezsprzeczne zasługi około stworzenia i utrzymania pułku. Usunięcie ich z dotychczasowego stanowiska nie leży w interesie pułku, nadto byłoby złą zapłatą za pełne poświęcenia sprawowanie służby.

Co do pisarzy kancelaryjnych, to zastąpienie ich innymi siłami było dotychczas z powodu zupełnego braku odpowiednio wykwalifikowanych podoficerów niemożliwym, nastąpi jednak w czerwcu przy okazji zaprowadzenia nowej rachunkowości, przy której pewna liczba podoficerów rachunkowych będzie przy kompaniach zbędna.

Zaznaczyć należy, iż w chwili ukazania się artykułu w prasie przeważna część inniennie wykazanych była faktycznie już usunięta; artykuł zaś pochodzi z pod pióra człowieka, który w ten sposób chciał wyrzucić zarzutem na osobie jednego z owych oficerów i w tym celu sięgnął do czasów austriackich, przytaczając razem nazwiska z różnych okresów istnienia b. austriackiego baonu zapasowego.

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało od Przedstawicielstwa Polskiego w Sztokholmie wiadomość dotyczącą wywozu towarów ze Szwecji do Polski. Sprawa ta została ostatecznie załatwiona dopiero w kwietniu i przedstawia się jak następuje:

a) wydawanie pozwoleń na wywóz towarów nie napotyka żadnych poważniejszych trudności, zwłaszcza gdy chodzi o towary zakupione w państwach Ententy;

b) właściciel leżącego w Szwecji towaru winien wnieść stosowną prośbę o pozwolenie na jego wywóz ze Szwecji;

c) prośba winna być skierowana do króla;

d) w prośbie winny być wymienione ważniejsze szczegóły o pochodzeniu towarów, tudzież dokładny opis ich jakości i ilości.

Pożądaną jest przedkładanie oryginalnych faktur lub uwierzytelnionych ich odpisów, co w wysokim stopniu ułatwi i skróci czynności, związane z uzyskaniem w Szwecji pozwolenia na wywóz.

Pozatem Przedstawicielstwo Polskie donosi, iż niedawno otrzymało wiadomości od Comité interallie en Suède w Sztokholmie, iż towary, co do których wywóz „Statenshandelskommission” w Sztokholmie nie stawia żadnych przeszkód, mogą być wysłane via Gdańsk. Konsygnacja towarów winna być przesłana przez „Internallied Relief Administration in Danzig” na imię odbiorcy. Tamże winny być doręczane również kopie dokumentów przesyłkowych.

W sprawie środków transportowych ze Szwecji do Polski Przedstawicielstwo donosi, iż Towarzystwo Żeglugowe „Sveabolaget” postanowiło wysłać do Gdańska dwa statki.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy Min. Spraw Wewn. komunikuje, że pod przewodnictwem Szefa Sekcji Bezpiec-

czeństwa Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbyły się narady, związane z reorganizacją służby bezpieczeństwa publicznego w myśl ustawy, wniesionej przez Rząd do Sejmu o jednolitej „Straży Bezpieczeństwa”.

W naradach o straży kolejowej brali udział przedstawiciele Ministerstwa: Kolei, Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych, oraz przedstawiciele dowództwa straży kolejowej.

W sprawie tej, dotyczącej głównie przejęcia przez organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych funkcji straży kolejowej, przewidzianych przez ustawę Straży Bezpieczeństwa, narada doszła do przekonania, że, po zatwierdzeniu przez Sejm Ustawy Straży Bezpieczeństwa, należy funkcje, związane z bezpieczeństwem publicznym na kolejach, przekazać Straży Bezpieczeństwa. Straż kolejowa zaś należy uważać za instytucję przejściową, powołaną jedynie do ochrania linii kolejowych, eskortowania ładunków wojskowych i ładunków towarowych. Wobec tego z dn. 1. VII. r. b. Straż kolejowa nie ma potrzeby w budżecie swym uwzględnić wydatków, jakie na organy bezpieczeństwa publicznego ponosi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

W naradach w sprawie Straży więziennej brali udział: Szef Sekcji Więziennej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Przedstawiciele Min. Spraw Wewn. wyrazili życzenie, aby dozór nad więziami i posterunki strażniczo-więzienne, oraz transporty więźniów były powierzane wyłącznie Straży Więziennej. Przedstawiciele Min. Spraw Wewnętrznych przychylił się do tej opinii i obiecał przeprowadzić odpowiednie zarządzenia.

W naradach nad utrzymaniem wart przy różnych budynkach i magazynach, a pomiędzy innymi i przy obiektach wojskowych brali udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewn. i przedstawiciele Min. Spraw Wojsk.

Przedstawiciele Min. Spraw Wewn., udowadniając konieczność zwolnienia organów wykonawczych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od pełnienia tych wart, zwrócił się do przedstawicieli Min. Spraw Wojsk. z apelem rozpatrzenia tej sprawy i wydania odpowiednich zarządzeń.

Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych komunikuje:

Pod przewodnictwem Szefa Sekcji Bezpieczeństwa Publicznego i przy udziale przedstawicieli wszystkich Ministerstw, oraz głównej komendy policji odbyło się dnia 12 b. m. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych posiedzenie w sprawie ułożenia instrukcji dla Straży Bezpieczeństwa, przewidującej zakres działania policji, jako organu wykonawczego władz na podstawie istniejących praw i ustaw.

Po wyczerpującej dyskusji, w której brano pod uwagę przedstawiony Sejmowi projekt ustawy o Straży Bezpieczeństwa, Szef Sekcji Bezpieczeństwa Publicznego zwrócił się do przedstawicieli Ministerstwa z prośbą przesłania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w terminie tygodniowym, wniosków, którychby uwzględnili: 1) kwestię zakresu funkcji, jakie dla danego Ministerstwa mają być wykonane przez Straż Bezpieczeństwa; 2) w jakich wypadkach dane Ministerstwo uważałoby za celowe zwracać się bezpośrednio do niższych organów Straży Bezpieczeństwa, pomijając naczelne organy straży miejscowych obwodów, względnie Komisarzy Rządowych i 3) kwestię ustalenia stosunku poszczególnych organów strażniczych, istniejących w łonie różnych Ministerstw, do Straży Bezpieczeństwa, zaznaczając przytem, iż zdaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wszelkie czynności policyjne, jakie organy te spełniają, winny być w jak najszerszym czasie przejęte przez ogólną Straż Bezpieczeństwa.

Z Ministerstwa Skarbu.

Dnia 24 b. m., o godz. 9 rano, zbierze się w lokalu Ministerstwa Skarbu (Nowy Świat 69) zwołana przez Pana Ministra Skarbu ankietka w sprawie reformy walutowej, na którą zaproszeni zostali następujący Panowie: z b. Królestwa Kongresowego Prezes Tow. Kredytowego Ziemińskiego Stanisław Dzierżbicki, Rektor Uniwersytetu Antoni Kostanecki, Dyrektor Banku Stanisław Karłowicz, prof. Uniwersytetu Edward Strasburger i Prezes Komitetu giełdowego Kazimierz Natanson; z b. zaboru austriackiego: Leon Biłiński z Wiednia, Jan Steczkowski Dyrektor Banku ze Lwowa, Adam Krzyżanowski profesor z Krakowa, Marcin Szarski Dyrektor Banku z Krakowa i Emil Schmidt Dyrektor Banku z Krakowa; z b. zaboru niemieckiego: Tadeusz Adameczewski Dyrektor z Poznania, Zygmunt Rychłowski Dyrektor Banku z Poznania, dr. Stanisław Wachowiak z Inowrocławia, dr. Bajorński z Poznania i Stefan Grabski Dyrektor cukrowni w Kruszwicy.

Pozatem w ankietce brać będą udział w prawem zabierania głosu, lecz bez udziału w głosowaniu: przedstawiciele Sekcji kredytowej Ministerstwa Skar-

bu Stanisław Makowiecki, przedstawiciel Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej dr. Zygmunt Karpiński, przedstawiciel Urzędu wymiany pieniędzy Włodzimierz Janusz i przedstawiciel Departamentu dla Ziemi Wschodnich M. Dębski.

Protokół obrad prowadzić będzie p. Stanisław Dzierżanowski przy pomocy dwóch stenografistek.

Biuro Prasowe Ministerstwa Skarbu komunikuje, że nota budżetowa, normująca szczegółowe postanowienie co do ułożenia preliminarza Państwa Polskiego na okres następny, zostanie w najbliższych dniach wydana.

Sekcja Budżetowa Ministerstwa Skarbu rozesała do Centralnych Urzędów Państwowych komunikat, w którym podane zostały zasady wytyczne wspomnianej noty:

1) sporządzony zostanie budżet na okres półroczny od 1 lipca do 31 grudnia 1919 r.,

2) ponieważ obecna chwila nie nadaje się do przeprowadzenia gruntownej, zasadniczej zmiany istniejącego szematu budżetowego, przeto będzie zachowanym w zasadzie dotychczasowy układ preliminarza z następującymi zmianami:

a) podział wszystkich dochodów i wydatków na zwyczajne i nadzwyczajne,

b) wprowadza się ściślejsze, niż dotąd, wyodrębnienie wydatków osobowych od rzeczowych,

c) ustala się pewne zasady co do cyfrowej oceny i ujednostajnienia wydatków, powtarzających się we wszystkich gałęziach administracji;

3) co się tyczy Małopolski, to z uwagi na odmienną budowę jej dotychczasowego budżetu wydatki i dochody mają być zestawione osobno.

Z Ministerstwa Aprowizacji.

Nawiązanie stosunków handlowych z zagranicą przybrało w ostatnich kilku tygodniach realne kształty. Do Warszawy — z inicjatywy prywatnej — przybyły dwa transporty z rozmaitymi towarami, a mianowicie: 29 wagonów z Francji, 31 wagonów ze Szwajcarii. Transporty te były w drodze eskortowane przez specjalne pogotowia wojskowe, złożone z żołnierzy francuskich i szwajcarskich; wraz z towarami przyjechali przedstawiciele ośnośnych firm zagranicznych i sztab urzędników. Z chwilą otrzymania wiadomości o przybyciu pierwszego transportu do Warszawy, Urząd walki z lichwą i spekulacją porozumiał się z Min. Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych i Min. Aprowizacji w sprawie rozdziału i sprzedaży towarów, w szczególności zaś dla powzięcia postanowień, zmierzających ku zapobieżeniu spekulacji i pobieraniu nadmiernych cen w sprzedaży detalicznej. Część towarów otrzyma rząd dla własnych potrzeb i tak: Ministerstwo Przem. i Handlu (metale i inne surowce), Min. Zdrowia (materjały apteczne i t. p.), Min. Aprowizacji (towary żywnościowe, tkaniny etc.). W drugiej linii uwzględnił on kooperatywy spożywców, dalej idąc kooperatywy kupieckie, a dopiero reszta dopuszczona jest do zbytku z wolnej ręki. Urząd walki z lichwą i spekulacją zorganizował kontrolę celem ograniczenia zysku obydwóch konsorcjów importujących i jednocześnie zastosował środki, aby towar przeznaczony do sprzedaży warszawskim kupcom detalicznym dostał się do rąk szerszej publiczności z wyłączeniem spekulantów; nadto czynione są w miarę możliwości zabiegi w celu niedopuszczania do dowolnych zysków kupca. Ze stanowiska praktycznego, sam fakt napływu towarów powinien wywołać współzawodnictwo zagranicznych importerów i tutejszych sprzedawców, co tylko dodatnio wpłynie na obniżenie cen towarów na naszym rynku w ogóle. Co się tyczy czekolady, która pojawiwszy się wraz z obydwojma transportami w większej ilości w Warszawie, dała już powód do różnych skarg i zastrzeżeń, Urząd wyjaśnia, że zarządzenia jego mogą być stosowane jedynie do przedmiotów, będących w sprzedaży na rynku. Dlatego też, nie wdając się w ocenę polemiki, toczonej się od kilku dni drogą ogłoszeń w prasie przez dwie zwalczające się grupy konkurencyjne, Urząd komunikuje, że ze swej strony poczynił zarządzenia, aby czekolada, która już przybyła do Warszawy, była sprzedawana w stosunku do ceny fakturowej zagranicznego importera z uwzględnieniem dopuszczalnego zysku detalisty.

Urząd walki z lichwą i spekulacją rozpoznał w ostatnich czasach szereg spraw o paskarstwo i lichwę żywnościową, skazując winnych na bezwzględny areszt bez zamiany na karę pieniężną.

Na stacji Skierniewice ujęto grupę szmuglerów, którzy usiłowali przewieźć do Warszawy 106 kg. maki pyłkowej i 47 kg. maki żytniej. Urząd walki z lichwą skazał Władysława Kopytko, Stanisława Foksa, Ludwika Wajsa, Michała Pietrzaka, Ludwika Szczepaniaka, oraz Tomasza i Henryka Figotów na 3 dni aresztu każdego.

Tomasz Kolek (Grzybowska 67), właściciel składu drzewa, nie mając odpowiedniej koncesji, sprzedawał węgiel po 8 mk. za pud. Skazano go za spekulację na 5 dni aresztu.

Kupiec Rafał Pozner z Kowala, przyjechawszy w sprawach rodzinnych na pewien czas do Warszawy, przywiózł z sobą 195 kg. maki, zakupione, wbrew dekretowi z 23 listopada 1918 roku, w wolnym handlu, bez pozwolenia Min. Aprowizacji. Urząd walki z lichwą i spekulacją nie uznał wykrętnego tłumaczenia Poznera, iż mąka jest mu potrzebna dla wyżywienia rodziny, i skazał go na 10 dni aresztu.

U właściciela młyna Fuksa (Graniczna 15) wywiadowcy Urzędu walki z lichwą i spekulacją wykryli 42 pary kamazy, które Fuks zakupił jeszcze za okupacji niemieckiej, jakoby dla swego personelu. Skazano go za spekulację na 10 dni aresztu.

Właścicielowi sklepu Wrońskiemu (Hoża 82) skonfiskowano 15 korcy kartofli, które kupił w składzie Abrahama Gerowicza (Przyokopowa 21) po 50 mk. za korzec i sprzedawał po 40 fen. za funt, co stanowi 96 mk. za korzec. Urząd walki z lichwą i spekulacją skazał go na tydzień aresztu.

P. Stefania Grzesikowska wynajęła w domu p. Stefana Mysyrowicza przy ul. Wilczej Nr. 38 dwa mieszkania 4-pokojowe i 5-pokojowe. Za mieszkania te miała zapłacić z góry czynsz w wysokości 9000 mk., oprócz tego zaś 7000 mk. tytułem wydatków na reparacje. Wobec braku mieszkań p. Grzesikowska musiała się zgodzić na te lichwiarskie warunki, zwróciła się jednak z ową sprawą do Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją. Urząd stwierdziwszy, że ceny za powyższe lokale w r. 1914 wynosiły 850 rb. i 1100 rb. czyli 1836 mk. i 2376 mk. t. j. w sumie 4212 mk. i że wobec tego Stefan Mysyrowicz uprawiał lichwę mieszkaniową, skazał go na 10.000 mk., zaś w razie niezapłacenia, na 2 miesiące aresztu.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Główny Inspektor Pracy Min. Pr. i Op. Społ. zaświerał następujące Związki Zawodowe:

Zw. Zaw. Prac. Handlow. Branży Skórzanej, założony 7 października 1915 r., Biuro — Warszawa, Dział 11. Teren działania: Warszawa. Członków 97. Chrześc. Zw. Zaw. Rob. Rol. Rep. Pol., założony 1 kwietnia 1919 r. Biuro — Warszawa, Śniadeckich 5. Należy do Polskiego Zjedn. Narod. Rob. Chrześc. Teren działania: Państwo Polskie.

Polski Zw. Zaw. Pracow. Sieci Telef. w Warszawie. Biuro — Zienna 37. Teren działania: Państwo Polskie. Należy do Rady Okręgowej Polskich Zw. Zawodowych.

Zw. Zaw. Rob. i Robotnic. Przem. Budowl., założony 6 kwietnia 1919 r. Biuro — Warszawa, Sienna 18. Teren działania: Państwo Polskie. Członków 19.000. Należy do Rady Zw. Zaw. (Św. Krzyska 12).

Zw. Zaw. Pracowników i Pracownic Hoteli, Pensjonatów i Zakładów pokrewnych, założony 28-go listopada 1918 r. Biuro — Warszawa, Nowy Świat 44. Teren działania: Warszawa. Należy do Komisji Centralnej Zw. Zaw. i do Rady Okręg. Zw. Zaw. (Chłostka 10).

Wysokość zapomóg dla bezrobotnych według preliminarza z dn. 27 stycznia 1919 r. wynosi w miastach: głowa rodziny lub osoba pojedyncza 2 mk., żona 1 mk., dziecko 50 fen., maksimum rodzina 5 mk. dziennie. W osadach i wsiach gł. rodz. 1,50 mk., na 1 mk., dziecko 50 f., maximum rodzina 4 mk. dziennie. W miastach pow. gł. rodz. 1 mk., żona 75 fen., dziecko 50 f., maximum rodzina 3 mk. dziennie.

Wydział Niesienia Pomocy dla Bezrobotnych Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. pod kierownictwem p. Bolesława Czarkowskiego podzielił teren b. Kongresówki na 16 okręgów, w których utworzono do 1. V. r. b. 48 komitetów i 49 podkomitetów niesienia pomocy dla bezrobotnych. Komitety te pod przewodnictwem Delegatów Ministerstwa Pracy i Op. Społ. składają się z przedstawicieli miejscowych władz administracyjnych, Rad Miejskich, Sejmików pow. instytucji opieki społecznej, organizacji przedsiębiorstw i organizacji robotniczych. Liczba tych ostatnich jest równa, a czasem nawet przez wyższą liczbę przedstawicieli innych organizacji. Komitety te zajmują się rozdziałem zapomóg w naturze, oraz kontrolą i opieką nad bezrobotnym w ogóle. Wydział niesienia pomocy się powiększa zażytkował także dla prac przygotowawczych nad uszczelnieniem przemysłu.

Z Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego wzywa wszelkie towarzystwa, stowarzyszenia, związki lub zrzeszenia, mające za cel w swej ustawie popieranie spor-

tów, gimnastyki i wogóle kulturę cielesną, do nadsłania do biura Ministerstwa (Aleja Belwederska, róg Al. Szucha) najpóźniej do 1-go lipca r. b.: 1) statutu Towarzystwa; 2) regulaminu wewnętrznego; 3) bilansu za rok bieżący; 4) sprawozdania opisowego o działalności; 5) preliminarza budżetowego na rok ubiegły; 6) projektów co do przypuszczalnego rozszerzenia zakresu swej działalności.

SEJM USTAWODAWCZY.

Posiedzenie czterdzieste dziewiąte.
(Dokończenie).

Pos. ks. Kurzawski. Jako przedstawiciel byłego Zaboru pruskiego mam zaszczyt wyrazić nasze zapamiętanie na sprawę reformy agrarnej, ale pod tym kątem widzenia, żeby wyróżniając odrębność naszych interesów, jednakże w imię dobra naszej Ojczyzny z góry się zastrzedz, że gotowiśmy tam pracować, gdzie dobro Ojczyzny tego wymaga, i gotowi jesteśmy tych, którzy tak twardo upierają się przy uchwaleniu większości komisji, nie uważać dynamniej za osobistych wrogów — bo mamy cześć dla wszystkich członków tej Izby, i wierzymy, że ich działanie jest podyktowane czystą miłością ojczyzny. Winowajcami, którzy stworzyli różnice między nami, są trzy mocarstwa zaborcze, piętno ich spoczęło na nas, ale my wierzymy, że porozumienie między nami będzie rychłejsze, niż się to wydaje. Jesteśmy ludźmi realnych poglądów i realnej pracy; to zasługa Opatrzności, że nas postawiła na kowadło, na które padał miot silnej ręki Prusaka. Ten miot z kruchego żelaza polskiej natury uczynił silną stal odporną. Mówca kreśli obraz, jak z chwilą, kiedy w gminie Wielkopolskiej powstała uchwała przeprowadzenia drogi, to na drugi dzień już wożą piasek i kamienie i za kwartał droga gotowa. Tak rozumiemy pracę. Jadąc do Warszawy z radością nie do opisania, wyobrażaliśmy sobie, że jedziemy budować Polskę, wyobrażaliśmy sobie tak: stworzymy silną konstytucję, Rząd odpowiedzialny przed Sejmem, uregulujemy finanse, wystawimy wojsko, umocujemy granice, i po skończeniu tej roboty ustąpimy miejsca nowemu Sejmowi. Gdyśmy spostreżli, że jest pomiędzy nami różnica, boleść przeszła nasze serca, ale powiedzieliśmy sobie, że nie wolno nam się odłączać i wysuwać naszego separatyzmu. My, przedstawiciele byłego Zaboru pruskiego, widzimy w reformie agrarnej postulat rozwoju historycznego i społecznego, który po wielkim przewrocie wojennym ten gwałtowniej domaga się załatwienia, im więcej wyciągnięte się rąk naszych bohaterów w siermiędze, nie posiadających roli. I my, ze względu na całość Ojczyzny, chcemy reformy agrarnej. Ale nie widzimy powodu, dlaczego mamy rzucić kość niezgodę między szerokie sery społeczeństwa.

Wyzwłaszczenie. Jeżeli kto, to my doskonale wiemy, co to za słowo. Ale i my stoimy na tem stanowisku, że jeżeli Ojczyzna tego wymagać będzie, to każdy kawałek ziemi ciałujemy dobrowolnie dla potrzeb tej Ojczyzny (brawo). Kiedy padły w Prusach pierwsze próby wywłaszczenia, „Kölnische Volkszeitung“ pisała do junkrów pruskich, żeby nie cieszyli się z tworzonym prawem, bo „dobra wasze nie są przymocowane żelaznym łańcuchem do nieba; pamiętajcie, że ten łańcuch może pęknąć i spadając, może was wszystkich pobić.“ Chcę przez to ostrzedz, że jeżeli nastąpi wywłaszczenie, jak je panowie rozumieją, to przyjdą ludzie, którzy już was wywłaszczą, będą, a gdy będzie potrzeba, to stworzą z naszej Ojczyzny proletarijat półlektarowy i uczynią naszą Ojczyznę żebrać. My nie widzimy gwałtownej potrzeby wywłaszczenia, ani reformy rolnej w formie większości. My z urzędów pruskich wynieśliśmy naukę dla siebie. Rząd pruski pod zasady wywłaszczenia dał podkład kolonizacyjny i stworzył potężną placówkę germanizacji na wschodzie, stworzył kolonizację, wartą naśladowania we wszystkich innych państwach. Ten system i u nas powinien być zaprowadzony. Gdybyśmy według recepty rządu pruskiego rozpoczęli reformę agrarną, gdybyśmy uwzględnili wielkie nieobsiane pola ziemi naszej, gdybyśmy przeprowadzili ustawę o dzierżawach ziemi, toby na przeciąg kilku lat starczyło ziemi dla was z Małopolski i Królestwa, a my byśmy przez kilka lat mogli pracować nad tem, ażeby naszym ludem tę ziemię zagospodarować i skolonizować. Mówca stwierdza, że stan małego rolnictwa w Królestwie i Małopolsce przedstawia się ubogo w porównaniu z rolnictwem w Wielkopolsce. Trzeba, żeby dobytek kulturalny, któryśmy zdobyli z ciężkiej pracy, stał się też własnością tych braci naszej Ojczyzny, którzy nie mieli sposobności się tak fachowo wykształcić. Trzeba będzie dać ziemię nie tylko tym, którzy posiadają teoretyczne i praktyczne wykształcenie. Trzeba będzie ją dać inwalidom i robotnikom z Westfalii, z nad Renu i Hanoweru, którzy po to pracowali na obczyźnie, aby kiedyś kawałek ziemi kupić. Reforma agrarna powinna być reformą dobrze obmyślaną, ewolucyjną. Badałem usposobienie dla reformy agrarnej chłopca, robotnika i mieszczanina i wszystkie sfery, prócz jednego protestu z Inowrocławia, jednogłośnie oświadczyli, że reforma agrarna dla dzielnic zachodnich, przeprowadzona pod kątem widzenia przynusowego wywłaszczenia i maksimum posiadania, stanie się nieszczyścieniem.

Pod adresem szlachty padały tu ostre słowa. P. Witos wydał co o niej sąd, że gdyby nie znał historii, to

Ministerstwo Zdrowia Publicznego nadmienia, że w miarę możliwości gotowe jest przychodzić z pomocą materialną tym towarzystwom, które istotnie do szerzenia się kultury cielesnej przyczyniać się będą.

był żadenmu szlachcicowi ręki nie podał. Dzięki Bogu znam historię i inaczej na to się zapamięta. Zanim rząd pruski chciał chłopów uwłaszczyć, znaleźli się tacy ludzie, jak Franciszek Morawski i Marcinowski, którzy uważali to za zadanie swego życia. Nie inaczej było w Królestwie, tylko rządy zaborcze nie zgadzały się na to i chciały same to zrobić. Gdy dziedzice w r. 1817 i 1843 przystępowali do tego dzieła, to szli do więzienia. Służnym jest to, co mówił pos. Bujał, że tego rodzaju reforma rolna, jaką chce przeprowadzić większość Komisji, to jakiś dziki pomysł, to uwstęchnienie naszej gospodarki rolnej.

Jak się przedstawia ta sprawa w szczególności w b. zaborze pruskim. Stosunki są tam zupełnie odmienne. Karłowatych gospodarstw jest niewiele, przeważa typ gospodarstwa kmeiego 10 do 20 ha. Pomijam program skrajne, a chcę poddać krytyce tylko skromniejszy program prof. Bujała. Autor proponuje maksimum 500 ha roli a 1500 lasu. Na razie taka reforma wywołałaby u nas nieobliczalne skutki. Trzeba by rozparcelować najmniej 1/2 miliona ha, na co potrzeba 50000 osadników. Rząd pruski w 30 latach rozkolonizował 210.000 ha i osadził 21000 rodzin, a my przy braku geometrów i wszelkich przyrządów chcemy w krótkim czasie osadzić więcej, niż dwa razy tyle osadników. Podciągnęliśmy tem wydajność naszej gleby. Cały projekt prof. Bujała jest niewykonalny, także z braku funduszy. Na zagospodarowanie gospodarstwa 10 ha potrzeba 40.000 marek, a zatem wymagane byłoby 2 miliardy marek. Kolonizacja pruska przed wojną zatrudniała 300 geometrów. My mamy obecnie 5 geometrów Polaków a 20 Niemców.

Mówi się o kolonizacji sąsiedzkiej; u nas nie może to znaleźć zastosowania, zwłaszcza, że jest tam 2/5 Niemców i ci także wyciągnęli ręce pod tę kolonizację. Naczelna Rada Ludowa chce się w inny sposób obejść z tymi kolonistami niemieckimi, ale w Paryżu z pewnością będzie tak zarządzane, żeby się u nas tym Niemcom żadna krzywda stać nie mogła.

Mówi się, że drobne gospodarstwa są wydajniejsze. Mówca przytacza cyfry 10 powiatów, dowodzące, że najżywniejsze są gospodarstwa od 1000 do 2000 morg. magdeb. (wrzawa). Wiem, że panom cyfry nie podobają się, i świadczą to smutno o poziomie panów. Nie każdy człowiek urodził się astronomem i uczonym; trzeba faldów przysiąść i nauczyć się. Może doskonale znieć się na ziemi, ale odnajwam wam prawa sądzić o tem, co to przytaczam (wielka wrzawa, głosy: to jest niesłychane! co to znaczy! i różne inne okrzyki).

Gwałtowna parcelacja obniży niesłychanie uprzemysłowienie rolnictwa w naszej dzielnicy zachodniej. Cukrownictwo i gorzelnictwo u nas jest poważnym źródłem gospodarki finansowej. Cukrownictwo wydaje u nas 250.000 tonn, z czego 200.000 idzie na wywóz, wartości mniej więcej 160 milionów marek. Gorzelnictwo wydaje pół miliona hl., z których 4/5 idzie na eksport wartości 50 do 60 milionów.

W reformie agrarnej nie potrzeba gwałtu, bo jest dość gospodarstw zaniebanych, które będą poważnym obiektem dla parcelacji.

Nikt nie upomniał się tu o dolę tych licznych rzesz, które trzeba będzie usunąć z majątków, tych robotników rolnych, inspektorów, administratorów i t. d. P. Stolarski wprawdzie mówi, że będą inspektorami dla tych rolników. Wątpię, czy przy tej ogólnej kulturze znajdują oni wielu uczniów. Był już taki dziedzic, który założył szkołę rolną dla 60 uczniów, ale chętnych znalazło się zaledwie 10.

Sprawa ta ma także poważne znaczenie narodowe. Włościanie polscy wykupują u nas ziemię z rąk niemieckich. Ale oczywiście, będą woleli dostawać ją pod gwarancją Rządu. Więc kolonizacja niemiecka na tem by zyskała; nietylko że nie osłabłaby, ale mozeby się jeszcze wzmożła. U nas parcelacja gwałtowna byłaby wprost klęską narodową. Także co do plebiscytu musimy być ostrożni, abyśmy nie stracili zaufania Kaszubów i ludności olsztyńskiej, gdzie mają gospodarstwa do 1500 morgów na piaskach. Dzielnica Wielkopolska stanowczo zaproteściowała przeciw takiemu załatwieniu naszej kolonizacji i wysłała odezwę na ręce Marszałka, podpisaną także przez związek narodowych robotników. Także patronat Kółek rolniczych przesłał odezwę (głos: my już wiemy, jak to się robi!). Skąd panowie wzięliście ten monopol na politykę (głos: tu nie parafianje!).

W sprawie lasów, upaństwowienie byłoby niezrozumiałe dla sprawy (głos: nie możnaby Żydom wypuszczać!). My nie mamy Żydów, to jest wasza choroba, myślmy ich wypędzić, wy się ich wieszacie! (wrzawa i różne okrzyki). Co do dóbr martwej ręki, to jeżeli dobro Ojczyzny będzie tego wymagało, nie cofniemy się przed złożeniem tej ciany na ołtarzu Ojczyzny, ale nie może się to stać bez zgody Stolicy Apostolskiej (wrzawa).

Odrębność naszego stanowiska zaznaczyliśmy już, ale jako synowie tej ziemi, uważamy za obowiązek oświadczyć, że jesteśmy za reformą agrarną, o ile ona dla kraju będzie potrzebna i podstaw jej nie wstrząśnie. (Głos z lewicy: o ile papież się zgodzi). Schodząc z tej trybuny (głos z lewicy: bravo), wiem, że panu zawadzam, ale przecież ja sobie z tego nic nie robię, widzę, że z tych waszych protestów płynię jakieś uczucie bardzo niesympatyczne. Ja stanąłem tutaj, ażeby, jako wolny poseł, wolną wypowiedzieć zdanie; wy macie takie same prawo. Przypomina mi się, co powiedział św. p. poeta nasz Rydel:

Przekleły, który w rozpaczę przeszłości swej kłamię.

Przekleły, który ręce w rozpaczę zalamie.

Przekleły, który cofnie od służby ojczyźnie swe ramię.

My wszyscy nie podlegamy tej klątwie, bo wierzę święcie w to, że wszyscy chcemy ojczyźnie służyć. To przekleństwo nas nie sięgnie, ale od nas wymaga duch nieśmiertelnego poety, żeśmy nasze służby ojczyźnie oddali (Huczna brawa).

Do pierwszego punktu porządku dziennego: sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o wnioskach naszym w sprawie upoważnienia Rządu do udzielenia m. st. Warszawie nadzwyczajnej subwencji jednorazowej ze Skarbu Państwa do wysokości 8 milionów marek, zabrał głos pos. Osiecki.

Pos. Osiecki: Na podstawie uchwały rady ministrów uchwalono dla miasta Warszawy subwencję 8 milionów marek dla służby miejskiej, ze względu na ciężkie warunki. Służba miejska liczy 16.000 ludzi, z czego 2.000 robotników otrzymało zapomogę przed kwietniem, a dla pozostałych 14.000 prosi Rząd Wysoką Izbę o uchwalenie 8 milionów subwencji.

Wniosek został przyjęty prawie jednomyślnie. Marszałek zamyka posiedzenie o godzinie 7.30, oznaczając następne na sobotę o godzinie 10 rano.

Posiedzenie pięćdziesiąte.

Początek posiedzenia o godz. 10 m. 30 pp.

Interpelacje, między innymi, wnieśli: pos. Pużak w sprawie wyjątkowych ustaw, wydanych i stosowanych przez Nadzwyczajnego komisarza w Zagłębiu względem Stowarzyszeń Robotniczych, pos. Diamand w sprawie ataków Gazety Lwowskiej na członków Sejmu, pos. Kędziór w sprawie kredytu na budowę dróg w Małopolsce, pos. Szpierz w sprawie rozruchów w Chełmie, pos. Malinowski w sprawie ziemi omiej i nieobsianej, zamienionej na pastwiska, lub leżącej odległemu.

Bez dyskusji odesłano do komisji komunikacyjnej ustawę, przedłożoną przez Rząd, w sprawie budowy kolei Rzeszów-Kolbuszowa, Tarnobrzeg.

Przystąpiono do dalszej rozprawy rolnej.

Pos. Poniatowski oświadczył, że nie ma innej drogi, jak uchwalić prawo wywłaszczenia odnośnie do wszelkiej wielkiej własności.

Drugim względem jest sprawa przeludnienia. Dźwignięcie przyniesi tu jest sprawa na dalszą metę. Budowa kolei i dróg również nie pochłonie nadmiaru rąk do pracy. A musimy pamiętać, że zrujnowany Zachód będzie pożądał tych rąk do pracy. Otworzy się upust, przez który fala ludzki rzuci się, aby bogacić obce kraje. Czy taki wpływ krwi byłby dla nas pożądany?

Ważne jest podniesienie poziomu życia liczących rzesz na wyżynę taką, jaka jest godna społeczeństwa naszego w 20 wieku. Da się to uzyskać tylko przez powiększenie przestrzeni gospodarstwa.

Chodzi też o wytworzenie silnego rynku wewnętrznego dla naszego przemysłu.

Mówca przechodzi do spraw służby folwarcznej, potem mówi o podniesieniu kultury rolnej, o komasacji, zniesieniu służebności, melioracji.

Posel stwierdza, że reforma rolna ani przez moment nie była przez jego stronnictwo wysuwana, jako oręż do zniszczenia wielkiej własności.

Obniżenie kultury rolnej przez wywłaszczenie ziemi (głosy: to się chyba nie da zaprzeczyć) nie wytrzymuje krytyki.

O projekcie socjalistów, żeby wywłaszczyć wielką własność i wprowadzić gospodarkę państwową, powiem, że to jest bujanie po obłokach, rzecz nieracjalna.

Reforma rolna nie podetnie źródeł kredytowych; trzeba liczyć na spotęgowaną wytwórczość polską.

Mamy prawo przyjąć do każdego wielkiego obszaru i powiedzieć: dziś czas, żeby go nareszcie inaczej użyć. Mamy prawo przyjąć do obszarów prywatnych i do obszarów majątku kościelnego. Czy panowie nie czują, że z przemową w tej sprawie idzie jakiś zapach grobowy, jakiś trupie zaduch od tych poglądów, które chcą życie polskie normować w myśl zastarych pojęć o nietykalności wszelkiej własności. Te pojęcia się przeżyły; już czas, abyście panowie z niemym rozbrat wzięli (Żywe oklaski na lewicy).

Pos. Kowalcuk mówi, że prawica chce reformę rolną rozciągnąć na bardzo długie dziesięć lat.

Następnie stara się zbicić niektóre wywody pos. Chanieńskiego, ks. arcyb. Teodorowicza, omawia stosunki, panujące na folwarkach, zaprzecza siły żywołnej większej własności, mówi o poziomie kulturalnym szerokich mas, o komasacji gruntów, o produkcji zbożowej.

Dalej mówił: Pos. Chaniewski zarzucał nam, że

chcemy warstwę szlachecką zdeptać. Nie wiem, na czym to jest oparte. Przy wywłaszczeniu właścicielom zostanie się 300 morgów, a nabywca może na być 40, więc właściciel warstwa posiadająca będzie uprzywilejowana w dalszym ciągu. A przytem nie powiedziano, żeby nabywca mógł być tylko chłop. Może nim być każdy, kto ma przygotowanie. Argument, jakoby reforma rolna groziła miastom, upada. Jeżeli chodzi o to, żeby rolę dostali również robotnicy, to można stworzyć dla nich kolonie, chyba, że się okaże, że dany robotnik zna się na roli, od tego zaś będą komisje kwalifikacyjne. P. Chaniewski straszyl, że jeżeli chłopci dostaną ziemię, to potem mogą być wywłaszczeni. Panowie koledzy z prawicy pozwolują się tutaj wielokrotnie na przykłady z Rosji. Tam rzeczywiście dzieją się rzeczy okropne. Ale to nie ma nic wspólnego ze stanem rzeczy u nas. Nasz lud dotychczas ma nadzieję, że bez żadnych ekscesów drogą prawną dojdzie się do unormowania stosunków społecznych i gospodarczych w Polsce. Zanim się przeprowadzi reformę rolną, trzeba skasować szachownice, które przeszkadzają intensywnej gospodarce, i usunąć serwituty, utrudniające gospodarce. Bez uregulowania serwitutów nie można przeprowadzić komasacji, która powinna się odbywać równoległe z parcelacją. Mówią, że przy reformie rolnej gorzelnictwo i cukrownictwo upadnie. Tymczasem stwierdzono faktami, że 30% buraków pochodziło z plantacji włościańskich i że chłopom płacono za te buraki taniej, niż większym posiadaczom ziemi (prawica: gdzie to było?). Nietylko w cukrowniach na Podolu, ale i u nas.

Trzeba tylko odpowiednio podnieść uświadomienie włościan, a wydajność z morgi niewątpliwie u nich dorówna, a nawet przewyższy wydajność wielkiej własności.

Najbardziejzie chodzi o określenie maximum w ustawie. Prawica chciałaby ten punkt skreślić, ale w takim razie nigdy byśmy nie wiedzieli, ile ziemi mieć możemy, a następnie byłoby szerokie pole do nadużyć. My chcemy określenia maximum, ale przytem jest dodany punkt, że gospodarstwa prowadzone bardzo intensywnie, czy to nasienne, czy hodowlane, mają być utrzymane w całości.

Właścicielom panom chodzi o cenę. Gdyby ustawa określała, że ma być płacone po trzy tysiące za morg, toby się panowie pewnie zgodzili (głosy: nie prawda! p. Grabski: insynuacja!), chyba może dla 3-go, że powiedziałem 3.000, a nie 10.000.

Zada się sprzedaż prywatnie. Można się domyśleć, że dlatego, żeby uzyskać jak największą cenę. Nic tu nie pomoże kontrola państwa, można przecież resztę ceny wziąć podlicha, a w takim razie ziemia dostałaby się w ręce właśnie ludzi najnieuczciwszych. Podnoszono także ten argument, że przy sprzedaży prywatnie właściciele mogą sprzedawać tylko Polakom, rząd zaś tego czynić nie może. Ale jest to broń oboczna, bo prawo takie będzie przysługiwało nie tylko obszarnikom Polakom, ale i żydom i Niemcom i można być pewnym, że obszarnik żyd albo Niemiec rozkolonizuje ziemię znowu między żydów lub Niemców.

Lasy w ręku prywatnym lepiej się opłacają, niż w rękach rządu, ale raz dzieje się to wskutek tego, że właściciele prywatni biorą znacznie wyższe ceny za drzewo, a powtóre, że wycinają lasy, aby pokryć niedobór gospodarki rolnej. Na taką gospodarkę leśną my zgodzić się nie możemy.

Państwo może prowadzić gospodarkę leśną kosztowniejszą, robić wkłady narazie się nierentujące, ale przez to mielibyśmy stan leśny poprawiony i to wyszłoby na korzyść kraju. Sądzę, że po upaństwowieniu lasy będą pewnie utrzymane i mniej niszczone w rękach rządu, niż prywatnych obywateli. Reforma rolna tak prędko nie przejdzie, a już dzisiaj niestety obywatele lasy niszczą, żeby zebrać kapitał na wypadek wydziedziczenia. Jestem przekonany, że gdybyśmy teraz wydali w wielkiej ilości listy zastawne, płacąc niemi właścicielom za wywłaszczoną ziemię, to one spadłyby do minimum, a jeżeli płacić będziemy przez szereg lat, to na tem wielcy posiadacze majątków zyskają. Waluta straci u nas teraz na wartości, ale po latach kilku lub kilkunastu, jak się nasz bilans polepszy, to kurs naszej waluty będzie wysoki i raty te będą zyskowniejsze, niż teraz.

Na zakończenie nawołujemy panów raz jeszcze do zgodnego głosowania za projektem większości.

Celem sprośowania zabrał głos pos. arcyb. Teodorowicz: Mówca poprzedni wspominał, jakoby się powoływał w Sejmie na telegramy od włościan z ziemi Siedleckiej w sprawie agrarnej. Jest to nieciężkie. Żadnych telegramów ludu podlaskiego w sprawie reformy rolnej nie przytaczałem. Natomiast odpowiadając na aluzję Ministra Spraw Wewnętrznych podczas rozpraw nad projektem konstytucji, cytowałem telegramy i pismem oświadczenia ludu podlaskiego, które w ogromnej masie napływały i napływają po dziś dzień na moje ręce do łaski marszałkowskiej w sprawie zasadniczego stanowiska Kościoła w Konstytucji i w sprawie gmachu biskupiego w Janowie Podlaskim.

Jednocześnie w odpowiedzi innemu posłowi, stwierdzam, że nigdy nie wyrażałem zdania, jakoby Kościół

miał się upominać o dobra duchowne, będące dziś w posiadaniu włościan. Przeciwnie, zarówno z mego przemówienia, jak i z oświadczenia episkopatu, wynika jasno, że nie było i nie jest zamiarem Kościoła występować do walki przeciw reformie rolnej. Raczej gorącym jest pragnieniem episkopatu polskiego, by dobra ziemskie, własność kościoła w Polsce stanowiące, zostały zamienione przez Państwo na inną postać wartości i aby ziemię te mogły być użytkowane dla parcelacji i kolonizacji. Jednakże wykonanie tego zamiaru, który episkopat polski jaknajściszej i najusilniej poprze, wymaga jako niezbędnego warunku odniesienia się do Kościoła, jako prawnego właściciela duchownego majątku, przez porozumienie się ze Stolicą Apostolską.

Przestąpiono do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania komisji Zdrowia Publicznego w sprawie wniosku pos. Halbana o uzgodnienie postulatów publicznej służby zdrowia w dziedzinie cywilnej i wojskowej.

Komisja wnosi:

Wzywa się Rząd, by przy wykonywaniu ustawy z dnia 7 kwietnia 1919 r. o powołaniu lekarzy do służby wojskowej uwzględnić następujące postulaty:

- 1) Na linjach bojowych i etapach wojskowych wniósł zarząd wojskowo-sanitarny dbać również o potrzebę zdrowotną ludności cywilnej, zwłaszcza jeżeli zachodzi brak lekarzy cywilnych.
- 2) Lekarzom cywilnym, powołanym do służby wojskowej a nie będącym w wieku poborowym, należy nadać stopnie wojskowe z uwzględnieniem wieku i lat praktyki zawodowej.
- 3) Dodatki do poborów na rodziny powinny być powiększone w tych wypadkach, gdy powołani lekarze, nie będąc w wieku poborowym, pełnią służbę poza miejscem stałego zamieszkania.
- 4) Lekarzom cywilnym, którzy pełnią obowiązki publiczne, ale mogli być zastąpieni i dlatego, w myśl art. 4 ustawy, zostali powołani do służby wojskowej, należy zachować stanowiska dotychczasowe, a w szczególności prawo do awansu na tychże stanowiskach w czasie służby wojskowej i policzyć im czasokres, spędzony w armii, podwójnie w stosunku do sposobu liczenia, przyjętego w służbie cywilnej.
- 5) Powołanych lekarzy cywilnych należy, o ile możliwości, używać, zgodnie z ich szczególną kwalifikacją zawodową, bez względu na stopień wojskowy, zwłaszcza w organizacji szpitali i oddziałów specjalnych szpitali, oraz w kierownictwie temi zakładami.

REZOLUCJA

1) Wobec braku lekarzy w kraju, Komisja Sejmowa Zdrowia Publicznego zwraca uwagę na tych lekarzy, którzy mogliby uzyskać dyplomy krajowe drogą skróconych egzaminów, nie robią jednak tego, by nie być powołanymi do wojska. Lekarzy takich należy zobowiązać do uzyskania dyplomu drogą skróconych egzaminów, o ile nie stawia się do wojska.

2) Wzywa się Rząd, by przedstawił Sejmowi do zatwierdzenia projekt ustawy o rozszerzeniu ustawy z dnia 7 kwietnia o powołaniu lekarzy do wojska na kobiety-lekarzy, z uwzględnieniem ulg, wynikających ze stanowiska rodzinnego kobiety.

3) Wzywa się p. Ministra Zdrowia Publicznego, by przedstawił Sejmowi do zatwierdzenia projekt ustawy o przymusowym powołaniu lekarzy bez różnicy płci do służby cywilnej z prawem przenoszenia ich w miarę potrzeby.

Pos. Malewski: Wniosek pos. Halbana został dyktowany troską o zabezpieczenie opieki lekarskiej dla ludności cywilnej, bo z powodu powołania wielu lekarzy do wojska, opieka ta jest dość upośledzona. W dawny Kongresowie mamy około 2.000 lekarzy, w Galicji 1.300, obecnie powołanych jest przeszło 1.000 lekarzy do wojska. Pozostała więc liczba lekarzy dla ludności cywilnej będzie stanowczo niedostateczna. Wnioskodawcy chodziło o to, żeby zapewnić ludności pomoc lekarzy, a następnie i o to, żeby i w samym wojsku siły lekarskie były użytkowane możliwie oszczędnie i z uwzględnieniem fachowej wiedzy powołanych lekarzy, co niestety nie zawsze dotąd się działo. Ilość lekarzy w wojsku obecnie jest większa, niż być powinna normalnie, a również ilość lekarzy, zatrudnionych na tyłach armii, w stosunku do tych na froncie, jest nierównomiernie wysoka. Do usunięcia tych wadliwości dąży działalność Ministerstwa Zdrowia i Min. Spraw Wojsk. i do tego nawołuje nasz dzisiejszy wniosek.

Drugą troską, która wywołała nasz wniosek nagły, była troska o był lekarzy, którzy są jedyną warstwą ludzi, powołaną do pełnienia służby w szerszych rozmiarach, aniżeli inni. Obecnie powoływani są do 42 lat. Cały szereg tych postulatów jest już uwzględniony przez władze wojskowe. Na linjach bojowych lekarze są obciążeni nieść pomoc i ludności cywilnej, tembardziej, że ta pomoc ochrania także i zdrowie wojska. Władze wojskowe uwzględniły także nadawanie wyższych rang lekarzom, odpowiadających ich wiekowi.

Co do dodatków dla rodzin to uchwalona już przed paru dniami uchwała rozwiązuje to zadanie; chodzi tylko o to, żeby Min. Spr. Wojsk. zastanowiło się nad tem, aby ci lekarze, obciążeni rodziną, pełnili służbę bez krzywdy dla swoich rodzin. Sądzę, że proponowana uchwała komisji nie powinna wywołać różnic w Izbie.

Pos. Halban wygłasza dłuższe przemówienie,

wnosząc w końcu poprawkę do wniosku 2-go komisji, mianowicie, aby po słowach „z uwzględnieniem wieku i lat praktyki zawodowej” dodać słowa „oraz ewent. stanowisk w służbie państwowej”. Należy też lekarzy cywilnych, powołanych lub dobrowolnie zgłaszających się, uwzględniać przy awansach, zwłaszcza z chwilą, gdy przekroczą wiek w ustawie z 7 kwietnia oznaczony.

Sprawozdawca, pos. Malewski: Zarzuty, stawiane przez p. Halbana, były znane i podzielane przez komisję. Nie ujęła ona tego w formie zbyt ostrej, bo uzyskała od przedstawiciela sanitarii wojskowej przyrzeczenia odpowiednie. Na poprawkę p. Halbana sprawozdawca się godzi.

Wnioski komisji z poprawką pos. Halbana oraz rezolucję uchwalono.

Nagły wniosek pos. Wojdalińskiego w sprawie braku mieszkań w Lublinie bez dyskusji odesłano do komisji zdrowia publicznego, a wniosek nagły pos. ks. Lutowski o zastosowanie ustawy z 28 lutego w sprawie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe i opałowe odesłano również bez dyskusji do komisji.

Pos. Balicka, uzasadniała krótko swój nagły wniosek w sprawie internowania przez Czechów na Orawie ks. Machaya i innych patriotów polskich, oraz przesiedlania Polaków na Śląsku. Wniosek opiewa:

Wzywa się Rząd, aby jaknajenergiczniej zażądał od rządu czeskiego bezzwłocznej uwolnienia ks. Machaya i innych członków Orawskiej Rady Narodowej, przywrócenia kontrolerów polskich w zagłębiu węglowym ostrawsko-karwińskim i zaniechania przesiedlania Polaków pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie Polska zmuszona będzie internować wojska czeskie, brońące się na obszarze Polski i użyć innych represji, jakie uzna za wskazane.

Nagłość przyjęto jednogłośnie, a wniosek przekazano komisji spraw zagranicznych.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następnym w poniedziałek o godz. 4-ej po poł. Na porządku dziennym tylko dyskusja rolna.

Marszałek: Chociaż nadzieję, że mowy będą coraz krótsze, dotąd się nie spełniły, przypuszczam, że rozprawa ogólna w poniedziałek, a najdalej w ciągu wtorku się skończy, tak, że wtorek i środę poświęćmy pierwszemu czytaniu etatu, co jest konieczne, bo rok etatowy kończy się 30 czerwca.

Kronika polityczno-społeczna.

Uroczystość w Radzie Miejskiej. Wczoraj w południe, w sali posiedzeń Rady Miejskiej, odbyło się po raz pierwszy uroczyste zakończenie roku szkolnego szkół miejskich i pożegnanie uczniów, kończących te szkoły.

Młodzież szkolna ze sztandarami i orkiestrą naciągnęła do sali Rady Miejskiej, zajmując naczynia miejsca, a witała w przedskroniu przez grono nauczycielek, które uczniom wręczały kwiaty i pamiątkową książkę, wydaną przez Radę Miejską p. t.: „Tadeusz Kościuszko” Dzwonkowskiego.

Przy stole przydzielonym, bogato i gustownie przybranym zielenią i kwiatami, zasiadli Naczelnik Państwa, burmistrz Drzewiecki, prezes Rady Miejskiej Ign. Baliński, wiceprezisi Balicki i Sliwiński, i prof. Kalinowski. W krzesłach ministrów: gen. Lesiński, Jacyna, ławnicy i członkowie Rady.

Po odegraniu lantary i „mazurka Dąbrowskiego”, przemówił pierwszy p. Baliński. Powitałszy Naczelnika Państwa i gości, zwrócił się do młodzieży, witając ją w salach Rady i zaznaczając doniosłość tej chwili, jaką jest pierwsze zamknięcie roku szkół miejskich w wolnej i niepodległej Ojczyźnie, i wyrażając nadzieję, że młodzież godnie zrozumie swoje obowiązki i spełni obowiązki względem Ojczyzny.

Dalej zabrał głos pp.: Artur Sliwiński, prof. Kalinowski, prof. Chelmiński, który imieniem nauczycielstwa i młodzieży złożył podziękowanie za okazaną przez Radę Miejską pomoc i opiekę.

Po każdym przemówieniu orkiestra Milicji Miejskiej wykonała „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Wreszcie dzwona odpiewała Rofę Konopnickiej i wznosząc okrzyki na cześć Naczelnika Piłsudskiego, wojska i Sejmowi, grupami opuściła salę, przy dźwiękach fanfary. Przed ratuszem zebrały się tłumy publiczności, wnosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Naczelnika Piłsudskiego.

Dar dla inwalidów. Do dyspozycji Ministra Spraw Wojskowych generała-porucznika Lesińskiego zgłosił celem utworzenia kolonii dla inwalidów bezrolnych Polaków, Stanisław hr. Badien, obszar zwany „Dąbrowa”, położony w obrębie gminy wiejskiej Radziechów w Galicji, wynoszący około 200 morgów. Stosownie do życzenia ofiarodawcy, pierwszeństwo do kolonii mieć będą inwalidzi, pochodzący z powiatów Radziechów i Kamionka Strumilowa.

Za piękny dar Stanisława hr. Badienego, p. Minister wyśłał ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

Bankiet polsko-rumuński. W zeszłym tygodniu wydał w Paryżu Prezydent Paderewski i Pani Paderewska w hotelu Ritz bankiet na cześć członków pokojowej delegacji rumuńskiej.

Wśród zaproszonych znajdowali się: Prezes ministrów rumuńskich, Brațianu, wraz z małżonką, Florescu, przysyłali poselstwo rumuńskie w Warszawie, Mikołaj Mishu, poseł rumuński w Paryżu, księżna i księżna Vogoridi, księżna de Casarman Chimay, księżna de Brancovan, hrabia Maciej de Noailles i jego żona, znana poetka francuska, ordynat Zamoycki wraz z żoną, Roman Dmowski, ks. Kazimierz Lubomirski, Stanisław Patek, dr. Dłuski, generał Rozwadowski, Władysław Grabski, hr. Józef Potocki z żoną, Erazm Piltz z żoną, hr. Władysław Sobanski, Józef Wielowiejski, b. minister Andrzej Wierzbicki, Marjan Seyda, p. Franciszek Pułaski, p. Ciechanowski, redaktor Grymaso-Siedlecki, porucznik Świrski, p. Strakacz, p. Jan Karzoso-Siedlecki i w. in. Nastrój uczył wskazywał wyraźnie, że w uczuciach, tak Polaków, jak i Rumunów, panuje pełne i serdeczne zrozumienie przyjaźni, jaka się nawiązuje na gruncie politycznym i że przyjaźń ta odpowiada harmonijnie wspólności zadań historycznych, jakie mają do spełnienia te dwa społeczeństwa i państwa.

Kwestja Irlandzka. „L'Information“ z dn. 18/V podaje odpowiedź p. G. Gavan Duff'ego, posła hrabstwa Dublinu i „delegata rządu Rzeczypospolitej irlandzkiej“...

P. Duffy pisze: „Kraju o dwóch zwołujących się rasach niema wcale antagonizmu pomiędzy katolikami a protestantami...“

Około ścisłe protestanckich, wyjąwszy miasta Belfastu w Irlandji, niema wcale. Wypsa podzielona jest na 32 hrabstwa...

Zreszta katolicyzm i narodowość nie są w Irlandji jednoznaczne. Możemy ku zadowoleniu p. Lyttona zacytować posłów republikańskich protestantów...

Irlandja domaga się ewakuacji armji angielskiej oraz międzynarodowego uznania niepodległości, którą ogłosiła. Mniejszość, która głównie rekrutuje się z armji urzędniczej...

W końcu mówi p. Duffy o udziale Irlandji w wojnie. Wiadomo, pisze, i to jest bezsporne, że Irlandja w stosunku do swej ludności dostarczyła więcej ochotników do wojska...

Była chwila, kiedy lord Kitchener chciał wstrzymać ten ruch. Lloyd George przyznał to w Izbie Gmin. Lord Kitchener był Irlandczykiem, a dowiedziawszy się o zamiarach, jakie żywi rząd angielski względem jego ojczyzny...

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego

Warszawa, 15 czerwca. (PAT). — Front galicyjsko-wołyński: W Galicji wschodniej na południo-zachód od Tarnopola walki z atakującym wojskiem generała Pawlenki trwają.

Na Wołyniu bez zmiany. Front poleski: Artylerja nieprzyjacielska wznowiła swoją działalność na odcinku Jasiołdy.

Front litewsko-białoruski: Wypad nieprzyjacielski na nasze posterunki na linii Snów-Chwojowo odparto. Na całym froncie, poza tem, stała działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

Z konferencji pokojowej.

Wiedeń, 15 czerwca. (PAT). — Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Wersalu: „Matin“ pisze: Termin wręczenia odpowiedzi ententy na kontrpropozycje niemieckie ustalono na poniedziałek po południu.

Pismo, które będzie dołączone do dokumentu tego, ma być zredagowane w tonie stanowczym i ma stwierdzić, że wyłączona jest wszelka dyskusja, ponieważ Niemcy mają odpowiedzieć: Tak! albo Nie! Co do stanowiska Niemiec nie można jeszcze w danej chwili nic pewnego donieść, albowiem to stanowisko zależy będzie wyłącznie od treści i formy odpowiedzi ententy.

W kołach urzędowych oświadcza, że nota ententy zrobi wrażenie, iż sojusznicy są zupełnie zgodni i na wypadek odmowy niemieckiej bez zwłoki i bezwzględnie postąpią.

Rada czterech ustaliła na jutrzejszym poniedziałkowym posiedzeniu termin, który będzie dany Niemcom, a który będzie się wahał między 5—8 dniami. Istnieje jednakże tendencja raczej skrócenia tego terminu, aniżeli przedłużenia.

LISTA

ofiar walk z czas od 1 — 14 lutego 1919 r.

Sitarski Wikł, 11 p., r.; Skoczewski Wład., B. radom., zab.; Skurski Piotr, pchor. 5 pp. 4 k., r.; Słęk Jerzy, 5

pp. 11 k., zag.; Smaza Jan, 11 pp., r.; Smala Franc., 1 p. art. 2 but., r.; Socha Szcz., 1 p. art. 2 but., r.; Sosnowski Ludw., 2 p. strz., r.; Starnawski Wład., r.; Starczy Mich., 2 p. strz., r.; Stasińko Bol., dst. rotm. Abraham., r.; Studziński Tad., 4 p. art., zab.; Stypuła Henryk, zab.; Sucharski Karol, 15 pp. 1 k., r.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki: Dziś „Rycerskość wieśniacza“, „Pałace“ i nowe tańce. Teatr Rozmaitości: Dziś i jutro „Djablica“. Teatr Polski: Dziś i jutro „Król“. Teatr Maty: Dziś i jutro „Kochankowie“. Teatr Letni: Dziś i jutro „Osiołek“. Teatr Nowości: Dziś „Zenista nietoperza“, jutro „Księżna czardaszką“. Teatr Praski: Dziś i jutro „Balladyna“. Teatr Powszechny: Dziś i jutro „Stary kapral“.

Od Administracji.

Z powodu znacznego wzrostu kosztów wydawnictwa, zwłaszcza druku, zmuszeni jesteśmy podnieść prenumeratę „Monitora Polskiego“, która od 1 lipca r. b. wynosić będzie:

Kwartalnie . . . 12 Mk. (Kor. 24) Półrocznie . . . 24 Mk. (Kor. 48) Rocznie . . . 48 Mk. (Kor. 96).

Wydawnictwo „Przeglądu Dyplomatycznego“.

Traktat Oficjalne streszczenie Rządu Francuskiego. Skład Główny w Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA. Cena 3 mk.

Ukazał się w druku i jest do nabycia w Red. „Kwartalnika Prawa Cywilnego i Karnego“ i we wszystkich Księgarniach DODATEK I do USTAW KARNYCH tymcz. obow. w b. Królestwie Kongresowem obejmujący: I. Artykuły ustaw Karnych, poprzednio obowiązujących, zmienione lub wprowadzone na mocy nowel Karnych. II. Poszczególne Dekrety z dziedziny prawa Karnego po dzień 10 lutego 1919 r. wydali i objaśnieniami opatrzyli Dr. A. Mogińlicki i Dr. E. St. Rappaport. Cena Mk 5. 3395

Adolf Goldblum Łódź, Piotrkowska 55.

POLECA: Materiały elektrotechniczne, Materiały do instalacji światła elektrycznego Lampki oszczędnościowe.

Cenniki oraz oferty specjalne na żądanie. 3232

Zarząd Państwowy Fabryki T. I. BIRKIN i S-ka W WARSZAWIE,

spredza a) większą partję koronek angielskich b) papier kolorowy i tekturę surową. Wzory oglądać można w kantorze fabryki ul. Skierniewicka 6 w dni powszednie od 9-ej do 12 w południe. Oferty piśmienne na kupno całości lub części nadsyłać należy do dnia 10 lipca r. b. pod adresem Zarządcy Państwowego inż. Wł. Chromińskiego, ul. Piękna 11, w Warszawie. 3706

Stemple, pieczęcie wykonywane szybko i dokładnie fabryką „Union“, Warszawa, Nowy Świat Nr. 55. Cenniki bezpłatnie. Zamówienia na prowincję wysyła się za zaliczeniem. 3388

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność“ w Warszawie

otrzymała zawiadomienie, że polisa Nr. 25260, wydana p. Wolfowi Daumowi, w dniu 25 maja 1916 roku na rubli 2000 — zaginęła. Podając o tem do publicznej wiadomości, Dyrekcja ma zaszczyt dodać, że zgodnie z uługą 2 do § 4 ustawy Towarzystwa, zagubiona polisa uznana będzie za nieważną, jeżeli nie będzie przedstawiona Dyrekcji w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia i w tym wypadku w miejsce polisy Nr. 25260, wydany zostanie stronic duplikat. 3558

PLANDEKI nieprzemakalne w dobrym stanie, zwolnione, poleca Dom Handlowy „Anglopol“ Tebacka 13. Telefon 112-31.

D. 10 h. m. jadąc tramwajem Nr. 0, ulicą Żelazną w stronę Złotej, skradziono pugilares czarny, około 300 marek, fracht kolejowy na stano za Nr. 269341, paszport niemiecki meldującego i 25 kuponów opałowych.

M. Szapiro.

3751 Warszawa, Miedziana 16.

Zagubili paszporty:

- Rolbard Szlana, Pelcowizna, Jasna 3. 3769 Zmiejewska Marianna, Ruda Podlesna 4. 3768 Rybacka Marja, Szwedzka 23. 3767 Wajss Janiekł, Kościelna 6. 3770 Filkelszejn Luzer, Targowa 8. 3771 Kaliczański Mordka, Krochmalna 31. 3772 Lipskiej Eiroim, Hilel, Dzienia 17. 3773 Beker Malka, Grzybowska 14. 3774 Sieradzka Stanisława, Białolecka 61. 3778 Grodzkiewicz Stanisław, Piękna 52. 3779 Lewek Buruchow Frydman, Ciepła 14. 3780 Motyja Józef, Krucza 47 a. 3781 Majewski Franciszek, Chmielna 83. 3782 Steiner Matys, Ogrodowa 27. 3783 Skórnik Majer, Karmelicka 5. 3784 Rejman Stanisław, Krochmalna 42. 3785 Rozenkind Pinkus, Nizka 57 m. 30. 3786 Akerman Jankiel Hersz, Nizka 59 m. 2. 3787 Boryszanski Owsiejka, Wilcza 43. 3788 Porębska Anna, Wiktorska 3. 3789 Maliszewski Józef, Wiktorska 3. 3790 Leontyew Józefa, Młynarska 4. 3791 Malewska Marja, Nowogrodzka 21. 3792 Lipski Józef, Hoza 40. 3793 Krempa Salomon, Grodzka 6. 3794 Kisielewicz Teodozja, Kowieńska 23. 3795 Berkowicz Jakób, Kozia 7. 3797 Szmulewicz Elka, Karmelicka 8. 3798 Frydman Abram, Dzika 43. 3799 Lewicki Zbigniew, Mokotowska 63, m. 6. 3800 Kowalewski Juljan, Sienna 21 m. 25. 3801 Wojnowska Józefa, Łódzka 34. 3802 Mergentaler Anna, Marszałkowska 81 a. 3803 Lenarcik Rozalja, Młynarska. 3805 Jakubaszek Juljan, Bednarska 11. 3806 Paszkowska Józefa, Krochmalna 14. 3808 Gwansznier Bajla, Krochmalna 23. 3812 Słowiński Stanisław, Okopowa 61. 3813 Teszner Fryderyk, Łuczka 15. 3814 Achenbojn Szmul, Pańska 43 m. 49. 3815 Zand Hana, Twarda 10 m. 99. 3816 Chudzik Anna, Sto Jerska 47. 3817 Bresler Szymon, Słiska 39. 3818 Marks Stelajna, Pawia 92. 3819 Wajnberg Josef, Kęta 8. 3821 Hamerszlag Izrael Hersz, Krochmalna 10. 3822 Lipszyk Eia, Stawki 63. 3823 Golenowska Zofia, Wolka 47 a m. 1. 3825 Pergament Chaim, Stawki 30. 3826 Nisenholz Szifra, Miła 47. 3827 Chudy Elia, Sapieżyńska 77. 3828 Zilberstajn Fajga Jenta, Pokorna 7. 3829 Rakowski Tomasz, Mokotów — Moniuszki 6. 3830 Szyfler Jankiel, Gesia 20. 3831 Zylberberg Icek, Białostocka 59. 3832 Czarna Brucha, Grzybowska 86. 3833 Czarna Chana Golda, Grzybowska 86. 3834 Redlich Saul, Pelcowizna, Jasna 3. 3835 Kleinberg Dwojka Gitla, Radzyńska 27. 3838 Krzemieński Edward, Nowolipki 61. 3839 Debowski Bronisław, Mokotowska 31. 3840 Czerwin Chawa, Dzika 31. 3841 Kaliski Mozes, Marszałkowska 141. 3842 Sapir Szulim, Pawia 64. 3843 Rogowska Helena, Praga — Wołomińska 50. 3845 Kozgryn Ruchla, Miła 50. 3846 Aizenberg Rylka, Brzeska 13. 3847 Aizenberg Chawa, Brzeska 13. 3848 Feldbert Rylka, Smocza 44. 3849 Krasucki Lejb, Ogrodowa 27. 3850 Klein Stefan, Miedziana 13. 3851 Cichoicki Józef, Okopowa 22. 3852 Rubinsztein Szmul Caeł, Nowolipki 68 a. 3853 Wydro Zofja, Okopowa 22. 3854 Dobrowolska Anna, Okopowa 22. 3855 Ratajczyk Marianna, Królewska 35. 3689 Trela Franciszek, Marjańska 4. 3690 Alterleib Moszek, Leszno 42. 3691 Borensztein Sruł, Dzienia 54. 3692 Sönderop Czesława, Saska-Kępa 3. 3693 Rajchman Hersz. 3695 Lewandowski Józef, Gesia 46. 3696 Madejski Michał, Mokotów-Oliszewska 4 3697 Borowiec Józefa, Mariensztadt 7. 3698 Zajczkowski Henryk - Teodor, Dzienia 59. 3701 Tulman Józef, Targowa 13. 3702 Dziegielewski Ignacy, Wolka 5. 3703 Narzembski Hersz Wolf, Sapieżyńska 7-a. 3704 Zeleznik Gustaw, Złota 20. 3707 Midak Helena, Nowo-Krótko 5. 3708 Zajdan Chaskiel, Radzyńska 40 3709 Fajnsztajn Daniel, Łomżyńska 2. 3710 Braler Leon, Łomżyńska 2. 3711 Bucacka Teodora, Zakroczym Magistrat. 3712 Krysztal Kandlea, Nowolipie 60. 3713 Gryta Józefa, Nowolipki 27. 3714 Nowak Andrzej, Gesia 3. 3715 Gradman Fiszal, Belgijska 1. 3716 Glezner Stelajna, wieś Kolo-Holenderska 14. 3718 Nowak Władysław, Zienna 13. 3720 Szostak Gabryel, Chłodna 42. 3721 Deputat Ignacy, Praga-Stalowa 24. 3722 Fogel Fela, Franciszkańska 31. 3723 Jamiszewska Bronisława, Kolejowa 1. 3724 Sikorski Janusz, Czyste, Zaczisna 9-a. 3725 Tuchfabrikant Chill-Szyja, Bonifratska 2. 3726 Kormacki Kazimierz, Polna 70. 3727 Wajnberg Majer, Gesia 27. 3728 Bakic Fajga, Gesia 27. 3729 Patora Wojciech, Twarda 57. 3730 Frydman Eleonora, Bednarska 18. 3733 Wiśniewska Franciszka, Krochmalna 73. 3734 Ostapowicz Felicja, Targówek - Bródnowska 8. 3735

| | |
|---|------|
| Grałowska Zofia, Grodzieńska 23. | 3736 |
| Pruchński Franciszek, Prosta 40. | 3737 |
| Lewandowski Franciszek, Koszykowa 24. | 3738 |
| Szyll Chaim, Długa 31. | 3739 |
| Bronn Pinkus, Nowolipie 20. | 3740 |
| Cieplow Aleksy, Spokojna 7. | 3741 |
| Benet Icek Majer, Elekoralna 17. | 3742 |
| Zajdencajg Nuchym Wolf, Stare-Miasto 14. | 3743 |
| Szmulewicz Elka, Karmelicka 8. | 3744 |
| Prusik Władysław, Burakowska 11. | 3745 |
| Sane Leng, Wolska 3. | 3746 |
| Zajdeuszair Izaak-Ber, Ogrodowa 40. | 3747 |
| Barczak Józefa, Złota 4. | 3748 |
| Zaleski Antoni, Leszno 102. | 3749 |
| Kulasiński Karol, Przemysłowa 11. | 3750 |
| Białowiejski Stanisław, Łódzka 26. | 3751 |
| Przechadzki Moszek, Targowa 5. | 3752 |
| Elbaum Majer, Targowa 4. | 3753 |
| Rapoport Mendel, Łomżyńska 20. | 3754 |
| Goldberg Icek, Łomżyńska 20. | 3755 |
| Borensztein Abram, Nowolipie 9. | 3756 |
| Dyla Józef, Chłodna 32. | 3757 |
| Friedheim Władysław, Ogrodowa 8, m. 6. | 3758 |
| Krzepińska Bronisława, Puławska 68. | 3759 |
| Posner Fajga Bluma, Topiel 5. | 3760 |
| Wasilewski Tomasz, Wielka 46. | 3761 |
| Dąbrowska Julia Marta, Stare-Miasto 23. | 3762 |
| Turczyńska Ewa, Ruda Podlesna 2. | 3763 |
| Rosłoń Julia, Kacza 23. | 3764 |
| Zynerberg Mendel, Bonifraterska 4. | 3765 |
| Najman Abram Nocchi, Franciszkańska 18. | 3766 |
| Klonowski Stanisław, Długa 13. | 3767 |
| Krum Abram Lejzor, Długa 22/23. | 3768 |
| Łasiński Wiktor, Piękna 35. | 3769 |
| Dobrzyńska Józefa, Radzyńska 9. | 3770 |
| Brajtman Aron, Nowe Miasto 7, m. 16. | 3771 |
| Zawadzka Katarzyna, Krochmalna 73. | 3772 |
| Matericki Adam, Kościelna 4. | 3773 |
| Kociński Fortunat, Miedziana 17. | 3774 |
| Bassbogen Abraham Jakób, Marszałkowska 72. | 3775 |
| Rachman Ita, Nizka 35. | 3776 |
| Haberberg Izrael, Leszno 42. | 3777 |
| Wajnborg Szyja, Hesseł, Miła 3. | 3778 |
| Świdonowicz Maria, Nowe Bródno, ul. Sędziwna. | 3779 |
| Cabel A. Alf, Praga — Świeca 4. | 3780 |
| Szwarcberg Nachinan, Praga — Targowa 4. | 3781 |
| Nusband Herszek, Praga — Targowa 4. | 3782 |
| Blajfeder Abram Mordka, Twarda 61. | 3783 |
| Nusbaum Majer, Gesia 29. | 3784 |
| Nusbaum Fajga, Gesia 29. | 3785 |
| Gutkind Kisiel, Marienstadt 9. | 3786 |
| Retkiewicz Pelagja, Czerniakowska 139. | 3787 |
| Cieślisko Jan, Nowolipki 96. | 3788 |
| Weber Stefan, Praga — Brzeska 11. | 3789 |
| Mazel Roma, Ogrodowa 29. | 3790 |
| Herszenhorn Zyslo, Gesia 49. | 3791 |
| Dziarkowska Maria, Szara 4. | 3792 |
| Zięcia Ignacy, Miedziana 11. | 3793 |
| Waren Leonard, Utrata — Kaźmierowska 3. | 3794 |
| Smolarkówna Józefa, Elekoralna 14. | 3795 |
| Kostorowski Izrael, Smocza 24. | 3796 |
| Kreps Izrael Dawid, Miła 40. | 3797 |
| Marder Henoch, Żąbkowska 13. | 3798 |
| Przedpelski Jan, Grzybowska 27. | 3799 |
| Rosenblatt Szulim Jakób, Pawia 12. | 3800 |
| Fiszman Moszek, Nowolipie 25. | 3801 |
| Mardysk Aron, Targowa 18/20. | 3802 |
| Rykaczewski Piotr, Bodnarska 19. | 3803 |
| Kowalczyk Stanisław, Pańska 103. | 3804 |
| Bokino Maria, Krochmalna 42. | 3805 |
| Karwatowicz Bronisława, Maria, Krochmalna 42. | 3806 |
| Gruner Jankiel, Krochmalna 38. | 3807 |
| Skomorowski Franciszek, Sienna 91. | 3808 |
| Kwiatkowski Józef, Grzybowska 68, m. 7. | 3809 |
| Pindelski Stanisław, Sandomierska 2. | 3810 |
| Zajdner Moszek, Nizka 39. | 3811 |
| Bojanowska Kazimiera, Czerniakowska 146. | 3812 |
| Osmanski Franciszek, Radzyńska 74. | 3813 |
| Frajmenczer Hersz, Królewska 20. | 3814 |
| Sobol Małka, Pańska 19. | 3815 |
| Adamowicz Maria, Marszałkowska 63. | 3816 |
| Włodarczyk Józef, Skórzana 4. | 3817 |
| Najnerman Moszek, Łochowska 70. | 3818 |
| Wolanowska Zofia, Młynarska 9. | 3819 |
| Nowicki Jan, Siedlce — Górską 10. | 3820 |
| Zdanowicz Lucyna, Pańska 10/12. | 3821 |
| Holeman Sura Bajla, Nowiniarska 13. | 3822 |
| Michalak Andrzej, Zaokopowa 4. | 3823 |
| Szajer Hersz Frojko, Pawia 25. | 3824 |
| Cerszt Jozek Majlich, Krochmalna 5. | 3825 |
| Rapp Stanisława, Targówek, Radzyńska 7. | 3826 |
| Bendet Laja, Muranowska 3. | 3827 |
| Lajbcygiel Wolf Fiszel, Stawki 71. | 3828 |
| Kreda Ruchla, Stawki 71. | 3829 |
| Korman Jankiel, Muranowska 32. | 3830 |
| Kowalska Maria, Spokojna 3. | 3831 |
| Taub Sura, Miła 51. | 3832 |
| Rapaport Sruł Majer, Franciszkańska 30. | 3833 |
| Fiszbaum Machu, Łódzka 10. | 3834 |
| Zółtek Bronisława, Zofia, Czerniakowska 193. | 3835 |
| Sztrajzman Marjem Frajda, Smocza 30. | 3836 |
| Wejnberg Matla, Pańska 52. | 3837 |
| Zajackowski Marek, Stare Miasto 40. | 3838 |
| Eisenman Pinkus, Prosta 10. | 3839 |
| Ejtingon Elja, Sto Jerska 30. | 3840 |
| Ejtingon Fania, Sto Jerska 30. | 3841 |
| Ejtingon Estera, Sto Jerska 30. | 3842 |
| Till Aleksandra, Sto Jerska 30. | 3843 |
| Szwarczstein Mindla, Nulewki 15 m. 42. | 3844 |
| Palewski Moszek, Długa 46. | 3845 |
| Szulc Kazimierz, Komisarska 5. | 3846 |
| Fajnzylber Motel, Radzyńska 48. | 3847 |
| Sandecka Marianna Marta, Krzywe Koło 2. | 3848 |
| Lukasik Władysława, Kawczyńska 4. | 3849 |

Zgubiono paszporty na imię Adolfa, Petroneli, Franciszki i Marjanny Hau, Zankowa 3. 3796

Skradziono w tramwaju paszport za niemieckiej okupacji, na imię Dra Ludwika Knastra, wraz z nocną przepustką, także losy R. G. O. do 5-tej klasy: 1/1 20690, 1/1 26254 1/2 43991, 1/1 45868. Zastrzeżenie zrobione. Zwrot — Marszałkowska 113 m. 7, za nagrodą. 3775

Skradziono książkę Kasy Powiatowej Grójeckiej, zarejestrowaną w biurze rejestracji Nr. 12924, na imię Wincentego Jakubowskiego, wieś Boglewice, gm. Jasieniec. 3776

Zgubiono wymeldunek z Czestochowy i metrykę, na imię Franciszka Nassol. Praga — Białostocka 37. 3777

Zgubiono patent sklepu spożywczego Marii Leszczyńskiej Zórawia 20. 3807

Zgubiono 1/2 losu loteryjnego Inwalidów Wojennych lit. C. Nr. 24188. Zastrzeżenie zrobione. 3809

Zgubiono dokument podróży, wydany przez Generalnego Komisarza Ziemi Wschodnich w Wilnie, Sędziemu pokoju pow. Nowogrodzkiego, Stefanowi Murza - Murziczowi dnia 24/5 1918 r., na przejazd z Nowojelnej do Warszawy i z powrotem. 3804

Zgubiono koncesję, wyd. dnia 20/VIII 1918 r., przez władze okupacyjne na prawo sprzedaży piwa we wsi Nowy Pašek, na imię Juliana Zideńskiego. 3810

Zgubiono paszport na imię Estery Bajli, Kranz, Wigdowa i Abrahama - Moszka Glass. Sześciuła 13. 3811

Zgubiono kwit na kaucję, złożoną Radzie Gospodarczej m. Pruszkowa (suma 500 rb.) i kwit pożyczkowy, podpisany przez Olszewskich z Piaseczna (suma 7,000 Mk.). Kwity niniejszem się unieważnia; adr.: Pruszków, Kurzela Franciszek. 3820

Zgubiono wojskowy roczny bilet 1896, na imię Dalmana Josefa, Adr.: Targowa 13. 3824

Skradziono 2/8 losu Nr. 22938 lit. E. F. Polskiej Loterii Klasycznej dla Inwalidów Wojennych. Zastrzeżenie zrobione. 3836

Zgubiono 2 kwity Związku Kolejowego, kwit na wkłady do sklepu kolejowego, 504 Mk. i paszport na imię Kuryka Cymona, Praga, Białostocka 3. Za odniesienie nagroda 252 Mk. 3801

Zgubiono paszport na imię Benjamina Lebusz Lichtensztejna i portfel ze 180 markami. Chłodna 66. 3844

Skradziono kartę odroczenia służby wojskowej na imię Zygmunt Kusiocińskiego, Marszałkowska 127. 3699

Szalowski Józef, lat 60 uginął 1915 r. Władomości uprząsł się nadsyłać: Nowogrodzka 31, Paulina Szalowski. 3780

W tramwaju Nr. 0, wieczorem 11 b. m. w śróde skradziono portfel kieszonkowy z pasportem Nr. 13, dowodami osobistymi z fotograf. Kolejowy i austriacki, rachunkami emerytalnej kasy W. Wiedeńskiej Nr. 519, kwitami różnych opłat, biletami loteryjnymi, kartkami apropracji i opłaconymi kwitem na węgiel za maj u Sawickiego Marszałk. 119 za Nr. 546, biletem wolnej jazdy i kilka innych, gotówki 5 marek — zaszczerzenie zaraz wszczęto czynnie — urzędnik kolei, Nowe-Miasto Nr. 9 m. 11, A. Knake. 3717

Zarząd Kasyna Urzędników Państwowych

podaje do wiadomości Członków, że w dniu 27 czerwca t. j. w piątek o godz. 7 1/2 wieczorem w górnej sali Kasyna (Nowy-Swiat 67) odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawa wydzierżawienia stołowni.
2. Rozpatrzenie oferty pierwszego Polskiego Tow. Akc. Przemysłu Filmowego „Ornak”
3. Sprawa sfinansowania majątku po Niemcach.
4. Sprawa reform wewnętrznych.
5. Wybory do władz Kasyna.
6. Wnioski.

U w a g a: Zganiec z § 19 statutu wnioski Członków, mające być przedmiotem uchwał Walnego Zgromadzenia, winny być zapatrzone co najmniej w 25 podpisów Członków i złożone Zarządowi najpóźniej na 10 dni przed terminem Zgromadzenia.

Wstęp na salę tylko za okazaniem legitymacji Członkowskiej.
Warszawa, dnia 12 czerwca 1919 r.

3719

A. PRZYBYLSKI **BUDOWA**

BIURO TECHNICZNE **Dróg Lądowych i Wodnych**

tel. 55-15. Kolejni dojazdowe i gospodarcze dla przemysłu i rolnictwa.

Firma egzystuje od r. 1900. Drogi bite. Bruki miejskie. Regulacje rzek. Waly ochronne.

Warszawa, Marszałkowska 22. 1978

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego „D O M” (Miasto-Ogród Żąbki)

niniejszem podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w dniu 8 lipca r. b. o godz. 5-ej po południu odbędzie się w Warszawie, w lokalu przy ul. Senatorskiej № 6 m. 3, ogólne zebranie, pod rozpoznanie i uchwałę którego będą poddane następujące sprawy:

1. Sprawozdanie i bilans Towarzystwa na d. 31 grudnia 1918 r. wraz z protokołem komisji rewizyjnej.
2. Sprawa dalszego istnienia Towarzystwa.
3. Wnioski.

W razie niedojścia do skutku zebrania w powyższym pierwszym terminie, ustala się niniejszem na zasadzie § 65 ustawy Towarzystwa ponowny drugi termin na dzień 22 lipca r. b. na godz. 5 po południu z tym samym porządkiem dziennym. Zebranie w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę akcji, reprezentowanych przez obecnych pp. Akcjonariuszów.

Powtórnych obwieszczeń o drugim terminie nie będzie. 3705

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Przetworów Chemicznych „P R A G A”

ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonariuszów, iż 19-te zwyczajne Ogólne Zebranie odbędzie się d. 15 lipca r. b. o godz. 4-ej po poł. w biurze Zarządu w Warszawie, przy ul. Czackiego № 1.

Porządek dzienny:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za r. 1918.
2. Rozpatrzenie sprawy budżetu i planu działań na r. 1919.
3. Wybór jednego członka Zarządu i jednego zastępcy oraz 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej.
4. Wnioski Zarządu i pp. akcjonariuszów.

Pp. akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Ogólnym Zebraniu, winni najpóźniej do dnia 5-go lipca r. b. złożyć w biurze Zarządu swoje akcje lub poświadczenia instytucji kredytowych o zdeponowanych tamże akcjach. 3766